

PROBLEM POLONIZACJI TEKSTU W STAROPOLSKICH
KOMPILACJACH PREKŁADÓW
LITERATURY APOKRYFICZNEJ

Elżbieta Stryjniak Sztankóné

Termin apokryf ma w kulturze europejskiej różne zastosowania. W badaniach historycznoliterackich upowszechnia się najszersze rozumienie tej nazwy. Apokryfy w tym znaczeniu to wszelkie utwory stymulowane Biblią powstałe od I do XIX w. (*Słownik literatury* 1990: 43-45).

Według definicji Kazimierza Borowicza, źródłowo objaśniającej etymologię tego terminu, literatura apokryficzna to literatura religijna starożydowska i starochrześcijańska, posługująca się formą i stylem biblijnym, związana z Pismem św. i na nim oparta, a jednak nie należąca do jego kanonu (Borowicz 1955: XIV-XVII).

Literatura ta wyrosła z silnego zapotrzebowania na przekazy dostarczające informacji o życiu i działalności Jezusa. To zapotrzebowanie jest tak stare jak chrześcijaństwo, a istnieje do dziś; tak więc nurt literatury apokryficznej liczy sobie bez mała 2000 lat nieprzerwanej historii. Świadczy o tym dobitnie dorobek sztuki o wymiarze światowym, w którym stale są obecne tematy i wątki oparte na Biblii.

W historii piśmiennictwa polskiego apokryfy zajmują trwałą pozycję i dzieje tego gatunku można prześledzić, poczynając od współczesności, a na najstarszej generacji naszych zabytków kończąc.

Owe najstarsze polskie apokryfy (chodzi tu głównie o rozmyślenia) nie są utworami oryginalnymi – stanowią kompilację źródeł łacińskich, francuskich, niemieckich. Ich pierwowzory można odnaleźć w powstałych między XII a XV w. zbiorach apokryfów takich jak: *Vita metrica* czyli *Vita gloriosa beatae Virginis Mariae et Salvatoris*, *Złota legenda* czyli *Legenda aurea sive historia lombardica* Jakuba de Voragine oraz w takich utworach jak: *Liber passionis* św. Bernarda, *Pasja* napisana przez Jakuba z Vitry, *Pasja* Henryka z St. Gallen i wiele innych, które, z kolei, też wszystkie bez wyjątku były inspirowane przez najstarsze apokryfy chrześcijańskie spisane między II a VI w. naszej ery. Są to: *Protoewangelia* Jakuba, *Ewangelia Pseudo-Mateusza* (na niej zaś są oparte: *Ewangelia Pseudo-Tomasza*, *Armeńska Księga*

Dzieciństwa i Arabska Księga Dzieciństwa), następnie tzw. *Ewangelia św. Piotra* oraz *Ewangelia Filipa*.

Polskie rozmyślenia z końca XIV w. oraz z XV i XVI koncentrują się głównie na medytacji, kumulują więc wszystkie te pierwiastki, które miały się złożyć na *meditatio*, *compassio* i *imitatio*, czyli dostarczyć przedmiotu rozważań, pobudzić odbiorcę do współczucia i skłonić do naśladowania.

Równoległe z tym gatunkiem rozwija się różnorodne piśmiennictwo religijne: powstają kolejne redakcje Biblii, artystyczne wyżyny osiąga literatura psalterzowa, bogato jest reprezentowana homiletyka. Pod koniec średniowiecza pojawiły się w Europie dzieła o ambicjach intelektualnych, powstałe jako rezultat działania średniowiecznych szkół mistycznych. Najwybitniejszy utwór z kręgu *devotio moderna* – ostatniej wielkiej szkoły mistycznej średniowiecza – *O naśladowaniu Chrystusa* Tomasza á Kempis był już w XV w. przepisywany w Polsce.

W zestawieniu z literaturą psalterzowo-biblijną, z twórczością Tomasza á Kempis czy Erazma z Rotterdamu, reprezentującego humanizm chrześcijański, rozmyśleniom pozostawała rola popularyzatorska. Rozmyślanie to romans duchowny, to literatura masowa staropolszczyzny. Apokryf pozostał przy takiej interpretacji biblijnych motywów biograficznych, która, spleciona z elementami medytacji, miała oddziaływać na emocje odbiorcy – odbiorcy masowego, niekoniecznie wykształconego, dla którego rzeczywistość biblijna, *realia* palestyńskie były bardzo odległe, trudne do wyobrażenia. Słuchacz (czytelnik) rozmyślań powinien był utożsamiać się emocjonalnie z bohaterami utworu. Inaczej nie byłoby możliwe osiągnięcie *meditatio*, *compassio* i *imitatio*. Czy polski odbiorca literatury apokryficznej w XIV, XV i XVI w. mógłby się identyfikować z postaciami egzotycznymi?

Autorzy wykorzystywali cały dostępny zasób poetyki biblijnej, również pewne tropy retoryczne, np. paralelizmy, nagromadzenia, powtórzenia, konkatencje – jak i elementy wiążące utwór z rzeczywistością polską.

Polska literatura apokryficzna to, jak wiemy, literatura obca adaptowana, przybliżana, popularyzowana w polskich kompilacjach. Adaptowana i przybliżana – inaczej mówiąc – polonizowana głównie w warstwie zewnętrznej, językowej, dzięki użyciu języka potocznego. Wyrazistymi elementami języka potocznego są obecne we wszystkich polskich rozmyśleniach liczne zdrobnienia. „Namyleysi szynaczkowye” – zwraca się Jezus

do apostołów, “Jezus (...) kłęczy podnyowschy rączky wzgorę” – głosi podpis pod jedną z miniatur w *Rozmyślaniach dominikańskich*; w *Męce Pana Jezusowej* czytamy: “Wkwietna niedziela gothował szia Pan Iesu nowym anyeswiczyaynym obyczayem do Jerusalem, ale mathvchna iego mila tego mu odmawiała”. I jeszcze jeden fragment pasyjny (z *Rozmyślań dominikańskich*): “Maluthką chwylkę polezał lezusz vszmyerzony y vplakany. O yakoz thedy leżacz na kamyeny y czyęszko wzdychał y drzał jako rybka przed czyęszkoszczyą męky”.

“Najmilejsi synackowie”, “rączki”, “matuchna”, “malutką chwilkę”, “drzał jako rybka” – te wszystkie deminutiva są, oczywiście, nacechowane emocjonalnie, służą do oksreślania postaci pozytywnych, tych, z których przeżyciami mamy się identyfikować.

Podobną funkcję spełnia porównanie Jezusa do baranka, zaczerpnięte z symboliki biblijnej. Jako jego antyteza, dla uwypuklenia kontrastu między świetlaną postacią Boga-człowieka a okrucieństwem ludzi winnych jego śmierci, pojawia się w *Rozmyślaniach* porównanie Żydów do wilków: “(...) zidzy, iako wilczy iadowiczi, vchwacili Baranka smyerneho”. Porównanie to wykracza poza rzeczywistość palestyńską i przenosi nas w realia europejskie, chociaż niekoniecznie polskie, bo analogie można znaleźć w literaturze zachodnioeuropejskiej.

Podobnie ma się rzecz z nakładaniem elementów rodzimych realiów, rodzimej obyczajowości na odległą rzeczywistość biblijną. Oryginalność utworów polskich w tym zakresie sprowadza się do tego, że odwołują się bezpośrednio do realiów i mentalności polskiej, chociaż tendencja do stosowania tego rodzaju zabiegów ma zasięg ogólnoeuropejski.

Obrzęd pogrzebowy (pogrzeb Chrystusa) nosi wyraźne znamię polskich obrzędów wielkopiątkowych. W *Rozmyślaniach dominikańskich* czytamy: “A aniely sproczesyą sly przed czalem bozem y okolo czyala bozego wdalmatykach drudzy w albach nyosacz swyeczce przed czalem bozym”. Jeszcze jeden przykład: “O zayste slvszno to bylo ysz by byly rycerze y dworzanye krola wyecznego przy pogrzebye yego boskyey wszechmocnosczy”. Ostatni cytat jest interesujący z dwóch względów: owi “rycerze i dworzanie króla wiecznego” to znakomita egzemplifikacja nakładania się realiów nie tylko polskich, ale charakterystycznych dla stosunków społecznych ówczesnej Europy. Obok pojawia się zwrot “Jego Boska Wszechmocność”.

Na poziomie językowej organizacji tekstu, autorzy polskich rozmyślań, dotychczas ograniczeni rygiem wierności wobec łacińskich wzorców apokryficznych, mogą swobodniej korzystać z całej gamy zwrotów tytułarnych i grzecznościowych, jakimi dysponowała staropolszczyzna. A bogactwo tych środków było ogromne, ze względu na zhierarchizowanie ówczesnego społeczeństwa. Istoty boskie stały na samym szczycie owej hierarchii, czy nawet ponad nią. Autorzy staropolscy usiłowali więc zachować stosowny dystans wobec Chrystusa i Jego Matki, dlatego obok nieledwie familiarnych zwrotów “miły Jezus” i “Matuchna” pojawiają się tytuły “Jego Boska Wszzechmocność” – analogiczny do właściwego polszczyźnie “Jego Królewska Wysokość”, czy bardzo częste: “Jej Miłość”, “Jego Miłość”: “Y mowyly mathcze bozey (...) rzekącz kv yey myloszczy”, “Y dawaly czyęzke polyczky yego myloszczy” (*Rozm. dom.*). Jezus tytułuje swą Matkę “Twa Dostojność”: “Othoz dzysz yvsz zanye vmyeram, a wszako thwa dostoynoszcz myla mathko modlylasz szye zatho abymye bog oczyc zeszal naszwyath odkvpycz lvd” (*ibid.*).

Przyjrzyjmy się, jak radzą sobie autorzy rozmyślań z przedstawianiem żydowskiej hierarchii społecznej. W opartym na Wulgacie łacińskim tekście *Ewangelii wg św. Łukasza* (*Novum Testamentum* 1900: III: 2) czytamy: “sub principibus sacerdotum Anna et Caipha (...)”, co w XVI-wiecznej *Ewangelii* przetłumaczono jako: “Za książąt kapłańskich Annasza i Kaifasza (...)” (*Nowy Testament* 1556: III: 2) – jak widać, przetłumaczono wiernie i dosłownie, bardzo blisko oryginału; w XX-wiecznym tekście (*Biblia* 1975: III: 2) mamy tu słowo “arcykapłan”: “Za arcykapłanów Annasza i Kaifasza (...)”. W rozmyślaniach kapłani żydowscy są nazywani biskupami, a ich siedziby to – dwory: “ale ieden snich ymianim Kayfas kthori byl biskupem nathen czas (...)” (*Męka Pana Jezusowa*); w *Rozmyślaniach dominikańskich*: “O szynv bozy (...) wydzialesz oczyma bosztwa twego yz yvdasz vbyszkupa na dworze będącz szykuye wcyszko preczywo thoby”.

Szczególną pozycję zajmuje w polskich utworach pasyjnych Pilat. Wydał wyrok śmierci na Jezusa, nie jest więc postacią pozytywną i na względy nie zasługuje, toteż w narracji wymienia się jego imię bez dodatkowych tytułów, lub stosuje się *pluralis maiestaticus*: “y dziwowali szye pilat temv” (*Rozm. dom.*). Uosabia jednak władzę i w dialogach ądzi tytułują go: “Przywyedzyon Iezusz zaszyę do pilatą oth herodą y rzekli zydowye panye pylaczye otoczyę krol herod darował tēm czlowykyem (...)” (*ibid.*);

“Ale zidowye wolaly: panye starosta osadzy rjchlej tego czlowyeka nasmyercz”. W *Rozmyślaniu przemyskim* ądzi tytułują Piłata królem i zwracają się do niego “Wasza Wielebność”: “(...) krolv pylaczye, tego snamy, yze yest syn czyeslyn Iozephov (...)”; “(...) proszyemy vasey vyelebnosczy, aby yemv kazal stacz przed tvoystolecz”.

W *Rozmyślaniu przemyskim* pojawia się inna postać – podwojskiego, interesująca nie tylko ze względu na nazwę, ale i na niuanse obyczajowe, charakterystyczne dla społeczeństwa polskiego, które wraz z tą postacią przedostają się do tekstu i współtworzą przedstawianą w nim rzeczywistość; “O tem, yako żydowie volaly napodvoyskyego, yz Iezuszovy taką czescz vczynyl a tako skarżyly Pylatovy (...) Czemvsz yego nyekazal zovolacz glossem, yako pravo podvoyskyego, alyesz pon poslal posla”. Podwojski to woźny sądowy, miał on wywoływać zawezwanych przed sąd. W ten sposób powinien się również zachować posłaniec Piłata. Ów podwojski bywa również nazywany rycerzem lub posłem, jako osoba pełniąca urząd, a więc mająca pewną rangę w społeczeństwie. Natomiast zwykły legionista rzymski, jeden z tych, którzy ukrzyżowali Jezusa, nie zasługuje na miano rycerza. Jego określa się jako włodykę, bo włodyka to w staropolszczyźnie żołnierz ubogi, najmnik – najbliższy odpowiednik rzymskiego legionisty. O nim autor *Sprawy chędogiej* napisze: “Potim włodyczy Piłatowi porosdzieleniu odzienya siedzacz strzegli Jesu Crista (...)”.

Herod w Ewangelii zarówno łacińskiej jak i polskiej jest nazywany tetrarchą: “Anno autem quinto decimo imperii Tiberii Caesaris, procurante Pontio Pilato Judaeam, tetrarcha autem Galilaeae Herode, (...)” (*Novum Testamentum* 1900: III: 1) – “Roku piętnastego cesarstwa Tyberiusza Cesarza gdy sprawował Poncius Piłath Iudeą. A Tetrarchą Galileey byl Herod (...)” (*Nowy Testament* 1556: III: 1). W polskim tekście Ewangelii wyraz “tetrarcha” odmienia się według deklinacji rodzaju żeńskiego – jako zakończony na samogłoskę “a” i zostaje zapożyczony do języka polskiego, włączony do systemu polskiej fleksji. Natomiast żaden tekst apokryficzny nie posługuje się tą nazwą, która dla masowego odbiorcy nic nie znaczyła. Herod we wszystkich apokryfach nazywany jest królem.

Jak wynika z obserwacji zaprezentowanego tu materiału, autorzy staropolskich apokryfów dość daleko posuwali się w swych zabiegach polonizacji tekstu. Ze względu na specjalną,

popularyzatorską funkcję literatury apokryficznej należy uznać to zjawisko za proces naturalny i nieunikniony.

PRZYPISY

- Biblia*
1975 *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1975.
- Borowicz, K.
1955 *Literatura apokryfów*, wstęp pt., in: H. Daniel-Rops i F. Amiot, *Apokryfy Nowego Testamentu*, Biblioteka Polska, London 1955.
- Novum Testamentum*
1900 *Novum Testamentum graece et latine. Textus latinus et vulgata...*, Lipsiae 1900.
- Nowy Testament*
1556 *Nowy Testament polskim językiem wyłożony (...)*, Kraków 1556.
- Słownik literatury*
1990 *Słownik literatury staropolskiej*, red.: T. Michałowska, Ossolineum 1990.

РЕЗЮМЕ

Данная статья основана на материале древних польских апокрифов XIV-XV веков (*Rozmyślanie przemyskie, Rozmyślania dominikańskie, Sprawa chędogo*). Исползованные тексты представляют собой компилятивное изложение древнехристианских и западноевропейских источников. Проведённый анализ позволяет сделать вывод о том, что свою основную функцию эти апокрифы видят в *meditatio, compassio, imitatio*. Эта функция реализуется только при одном условии – максимального приближения библейской реальности к массовому сознанию.

Анализ текстов, представленных в данной статье, проведён только на лингвистическом уровне.